Rok 5. Nr. 242

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, niedziela 18 października 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt. lub jego miejsca 10 groszy Rekl, za tekst wiersz 3-łam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Błędne ogniki.

W chwili, gdy w Locarno toczą się narady nad sprawą t. zw. paktu bezpieczeństwa czy paktu gwarancyjnego, w tej chwili różne słabe dusze i różni „Polacy", ni zimni ni ciepli, zaczęli najniemożliwsze wysnuwać wnioski szerząc zamęt i zamieszanie w szeregach ludzi narodowo nieuświadomionych.

Znalazły się nawet i gazety, które poczęły rozgłaszać wieści fałszywe, niestwierdzone i nieprawdopodobne napędzając pietrka różnym strachajłom i wyprowadzając je zupełnie z równowagi.

Otóż ni stąd ni zowąd zaczęto opowiadać, że Skrzyński przegrał sprawę w Locarno, że ministrowie państw europejskich zgodzili się na ewentualną zmianę naszych granic z Niemcami, że Francja wyrzekła się sojuszu z Polską itd. itd.

Ba, znaleźli się już i tacy „politycy", którzy w swej bujnej wyobraźni poczęli widzieć przyłączanie Chojnic do Niemiec, wypędzanie Polaków itd.

Właściwie nie warto nad takiemi niedorzeczno ściami się zastanawiać, bo każdy człowiek o zdrowych zmysłach wie, że to są bajki, że sprawa nasza nie będzie i nie może być zaprzepaszczoną ani w Locarno ani gdziekolwiekbądź.

Sprawę tę poruszamy jedynie dlatego, ażeby ostrzedz różnych strachajłów i domorosłych polityków przed rozsiewaniem podobnych plotek i niedorzeczności.

Według wiadomości z Locarno traktat z Niemcami opracowany jest w myśl naszych życzeń, a tymczasem znaleźli się ludzie, którzy twierdzą wręcz coś przeciwnego.

Ostrzegamy mianowicie dlatego, że każdy taki plotkarz polityczny łatwo narazić się może na aresztowanie względnie wytoczenie procesu za zdradę stanu, szerzenie zamętu lub zohydzanie urządzeń państwowych.

Jeżeli kiedy, to właśnie dziś więcej niż kiedykolwiek pamiętać należy o przysłowiu: Jestto cnota nad cnotami, trzymać język za zębami.

Komu zaś w Polsce się nie podoba i kto ciągle tylko wyzywa, choć biedy jeszcze nie zaznał, ten ma drogę otwartą, i może śmiało i bezzwłocznie powędrować tam, dokąd go myśl i dusza ciągnie. Polska z takich ludzi i tak żadnych korzyści nie miała i nie ma.

O rozbudowę Gdyni.

W Gdyni odbyła się w tych dniach narada, która posunęła znacznie naprzód sprawę rozbudowy Gdyni. W naradzie uczestniczyli ministrowie: przemysłu i handlu p. Klarner, kolei p. Tyszka, i robót publicznych p. Rybczyński, oraz wiceminister spraw wojskowych, gen. Majewski, komisarz generalny w Gdańsku p. Strassburger, wojewoda pomorski p. Wachowiak, komisarz oszczędnościowy p. Moskalewski, poza tem cały szereg wyższych urzędników i przedstawicieli miejscowych władz.

Plan ogólny miasta Gdyni przewiduje z a ł o ż e n i e w miejscu dzisiejszej wsi Gdyni miasta portowego, gdzie mieścić się będą: banki, biura, urzędy. To „city" otoczone ma być od południa zdrowiskami. Magazyny portowe i obszary kolejowe powstaną na zachód od city, za nimi dzielnica przemysłowa, a jeszcze dalej na zachód dzielnica mieszkalna i robotnicza, (w Chylonji).

Plan ten naogół przyjęto, z zastrzeżeniem pozostawienia na zachodzie obszarów na dalszą rozbudowę portu, który w obecnych planach obliczony jest na 8—9 miljonów ton przepustu rocznego (na razie 3 miljony ton, co wobec 6-cio miljonowej zdolności portu gdańskiego jest obecnie wystarczającem).

Minister robót publicznych przyrzekł u s t a l i ć plan ogólny rozbudowy miasta na dzień 1 marca, plan regulacji city portowego — w ciągu 2 miesięcy.

Narada rozważała dalej: sprawy kolejowe, budowy dworców i torów, przyspieszenia budowy molo południowego i falochronu oraz własnej elektrowni i portu rybackiego, którego koszt wyniesie około 170 tys. złotych. Minister Klarner przyrzekł poprzeć tę sprawy jaknajgoręcej.

Naradę zamknął minister Klarner, stwierdzając, że uważa jej wyniki za bardzo dodatnie, ponieważ nie tylko osiągnięto całkowitą zgodę we wszystkich punktach ale — co najważniejsze — utrwalono sobie raz jeszcze niezłomne przekonanie, że **s p r a w a b e z p i e c z n e g o i d o g o d n e g o d o s t ę p u d o w ł a s n e g o m o r z a j e s t d l a P o l s k i s p r a w ą ż y c i o w ą.**

Sprawy polityczne.

Co to żydzi znaczą w Rosji bolszewickiej.

Przed sądem sowieckim w Płoskirowie stanął Charlikow, komunista, prezes sowietu w Mikołajewie i jego zastępca Kruszteł. Akt oskarżenia zarzucał im „uprzywilejowanie" ukraińców na niekorzyść żydów. Wyrażać się to miało w uprzejmem traktowaniu nieżydów, a w nieuprzejmem — żydów. Procesem interesowało się namiętnie żydostwo całej Ukrainy. Charlikow zapytany na procesie, co ma na swoją obronę, oświadczył, że nigdy inaczej do żydów mówić i tak nie będzie jak „żydowskaja morda" — bo takim pijawkom to inaczej nie warto.

Pod naporem kilkutysięcznego tłumu, odgrażającego się sądowi, płoskirowski sąd skazał Charlikowa na 5 lat ciężkiego więzienia, a Kruształa na 3. Obydwu ponadto usunięto z partji komunistycznej.

Cholera na Filipinach.

Z Manilli donoszą, że cholera zmniejsza się w mieście. natomiast rozszerza się ona wewnątrz kraju, przyczem przebieg choroby jest złośliwy. Epidemja w większości wypadków ma przebieg śmiertelny.

Aresztowania na Ukrainie.

Wykrycie wielkiej organizacji antysowieckiej w Kijowie, oraz ustalenie udziału wielkiej liczby funkcjonarjuszy milicji kijowskiej w tej organizacji wywołało wielkie przygnębienie w rządzących kołach sowieckich. Komisarjat ludowy spraw wewnętrznych nakazał przeprowadzenie natychmiastowego przeglądu składu osobistego milicji w wszystkich większych miastach Ukrainy. Osoby podejrzane pod względem politycznym, mają być wydalone. Wskutek tego rozporządzenia w Zytomierzu usunięto już 54 funkcjonarjuszy milicji, w Chersoniu zaś — aresztowano 23.

Przesilenie gospodarcze w Niemczech.

80 procent niemieckich zakładów przemysłowych nie dało za r. ub. żadnej dywidendy, dywidenda zaś pozostałych przedsiębiorstw była znikomo mała. Rok bieżący nie przyniósł również w tym kierunku poprawy: w samym tylko przemyśle górniczym do końca sierpnia rb. zamknięto 27 kopalni i 6 koksowni, w 57 kopalniach ograniczono znacznie produkcję. Związek przemysłowców niemieckich stale utrzymuje ograniczenie produkcji w wysokości 35 proc. W związku z tem wzrasta w Niemczech liczba bezrobotnych.

Sprawy polskie.

31 miljonów kredytów budowlanych.

W czasie od 6 do 15 bm. Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał z Państwowego Funduszu Gospodarczego na cele budowlane 103 pożyczki na ogólną sumę 2.654.400 złotych.

Ogółem z tego funduszu przyznano dotychczas 936 pożyczek na ogólną sumę 31.890.000 złotych, z czego centrala Banku w Warszawie przyznała 577 pożyczek na sumę 21.013.000 zł., oddziały zaś Banku w Krakowie, Lwowie i Poznaniu na sumę 10.877.000 zł.

Uchwały Rady Ministrów.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 14 października 1925 r. powzięła następujące uchwały:

1. Przedłużenie urzędnikom terminu do zgłoszeń okresów czasu służby spędzonych nie w publiczno prawnej państwowej służbie pomocniczej do policzenia do wysługi emerytalnej.

2. Upoważnienie ministra Spraw Wewnętrznych do zgłoszenia poprawek do wniesionego już do Sejmu projektu ustawy w sprawie niektórych zmian granic województwa wileńskiego, nowogrodzkiego, i poleskiego w Brześciu n/B.

3. Przekazanie Ministerstwu Spraw Wojskowysh gruntów w nadleśnictwie Kielce pod budowę koszar 4. p. p. leg.

4. Rozporządzenie w sprawie bezpłatnego oddania magistratowi miasta Stanisławowa skrawka gruntu państwowego przy ul. Kołłątaja nr. 24 w Stanisławowie.

5. Przyznanie dodatku stołecznego oraz kresowego dla Województwa Śląskiego na rok 1926.

Rozpatrzenie projektu ustawy o ustroju szkolnictwa w Rzeczypospolitej Polskiej, wniesionego przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, odłożone zostało do najbliższego posiedzenia Rady Ministrów.

Wybryki hakatystów gdańskich

Gimnazjum polskie w Gdańsku poraz drugi stało się ofiarą karczemnego wybryku szowinistów niemieckich. Mianowicie we wtorek rzucono kamień do oświeconego okna gimnazjum polskiego. Kamień, rozbijając szyby, wpadł do kancelarji, niszcząc niektóre przedmioty, znajdujące się wewnątrz. Podobne zajście miało miejsce przed 3 ma tygodniami. Policja gdańska zarówno w pierwszym, jak i drugim wypadku nie zdołała wykryć sprawców.

Wiadomości kościelne.

Rzym.

Według prawidłowego biegu wypadków trwający obecnie rok jubileuszowy miałby się zakończyć, jak wszystkie poprzednie zamurowaniem Drzwi Świętych w dniu 23 grudnia.

Jednakże Papież Pius XI postanowił dodać uroczystość nieobjętą tradycyjnym programem. Mianowicie 31 grudnia celebrować będzie w bazylice św. Piotra uroczystą ceremonję „Nadzwyczajnej Absolucji" jako zakończenie okresu jubileuszowego. Ta ceremonja obejmować będzie papieską proklamację „Społecznego Królestwa Jezusa Chrystusa". Proklamację poprzedzi ustanowienie przez Encyklikę, wśród świąt kościoła Rzymsko-Katolickiego, tego nowego nabożeństwa.

Jest to w związku z ideami, wielokrotnie zaznaczonemi w pismach i przemowach Piusa XI, mianowicie, że Pokoj Chrystusowy tylko wtedy nastanie, kiedy Chrystus rządzić będzie nietylko w sercach jednostek, ale też społeczności narodów „uznających Jego naukę i przyjmujących Jego prawo".

Gdańsk.

Ks. Raszeja, wikary przy kościele św. Józefa, otrzymał dłuższy urlop, udając się na dalsze studja. Trzecim wikarjuszem przy kościele św. Józefa mianowany zosał ks. Arved Dankmann.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 17 października 1925 r.

Dziś: Jadwigi wdowy, patr. Pols.
Słońca wschód 6,30 zachód 5. 0
Księżyca wschód 5,41 zachód 5.24

Jutro: Łukasza ewangelisty.
Słońca wschód 6.32 zachód 4.58.
Księżyca wschód 6.?5 zachód 5.46

Pojutrze: Piotra z Alkantary w.
Słońca wschód 6.33 zachód 4.56
Księżyca wschód 8.10 zachód 6.11

— **Porządek nabożeństw w kościele chojnickim.** W niedzielę dnia 18-go bm. o 7 i pół rano Msza św. z kazaniem polskiem, o godz. 8³/₄ Msza św. z kazaniem niemieckiem i przyjęcie dzieci niemieckich do pierwszej Komunji św., o 10 i pół suma z kazaniem polskiem, o 12¹/₄ cicha Msza św., o 3 po poł. różaniec polski, o godz. 5 różaniec niemiecki. W dni powszednie nabożeństwo różańcowe o godz. 7 i pół wieczorem.

— **Gawędy Ojca Bibuły z Chojnic** zamieszczać odtąd będziemy conajmniej raz w tygodniu. Są to gawędy satyryczno-humorystyczne, omawiające politykę światową i naszą, oraz wszelkie nasze sprawy społeczne i narodowe a także nasze bolączki i wady. Ojciec Bibuła, stary i doświadczony polityk, pisać będzie śmiało i otwarcie o wszystkiem, co nas interesuje i interesować powinno, i to w sposób dla każdego zrozumiały i przystępny.

Prosimy opowiedzieć o tem swym krewnym, sąsiadom, znajomym i przyjaciołom i zachęcić ich do zaabonowania „Dziennika Pomorskiego“.

Sądzimy, że Szan. Czytelnicy i Szan. Czytelniczki nowość tę powitają z szczerem zadowoleniem.

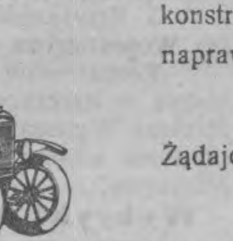
— **Towarzystwo Powst. i Wojaków w Chojnicach** urządza w parku miejskim V. ostre strzelanie. Zbiórka i odmarsz o godz. 7,30 rano i o 1 szej po południu. Uprasza się Publiczność, aby się do strzelnicy nie zbliżała i swych dzieci bez dozoru do lasku nie posyłała. Wieczorem o godz. 7. urządza się zabawę taneczną, na której zasłużonym członkom zostaną wręczone dyplomy. Czysty zysk przeznaczony jest na budowę własnej strzelnicy, dlatego liczny udział Publiczności pożądany.

— **Znalezione przedmioty**. Znaleziono następujące przedmioty: 1) parę męskich trzewików i kapelusz, 2) tablicę ze znakiem rejestracyjnym samochodu, 3) 1 koc, 4) wykaz kolejowy dla Leokadji Rutkowskiej, 5) wełnianą chustkę. Powyższe przedmioty można odebrać w Ratuszu, pokój nr. 2.

— **Z II. Izby Karnej Odwoławczej Sądu Okręg.** Stają: Bolesław Zupa zamieszkały w Chojnicach, oskarżony o to, że się znajdował w miejscu publicznem w stanie nietrzeźwym. Osk. został przez sąd pokoju w Chojnicach uwolniony. Przeciw temu wyrokowi wniósł p. Podprokurator odwołanie. Podczas rozprawy osk. na pytanie oświadcza, że nie był tak pijany jak to było widoczne, by mogło wywołać zgorszenie publiczne. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wyrok sądu pokoju zniósł, osk. uznał winnym występku i zasądził go na grzywnę 5 złotych, w razie nieściągalności na jeden dzień aresztu oraz na ponoszenie kosztów. Bolesław Różek, zamieszkały w Swornegaciach, osk. o to, że w maju 24 roku w Swornegaciach w jeziorze państwowem bezprawnie łowił ryby. Osk. został przez sąd pokoju w Chojnicach zasądzony na grzywnę 50 złotych, konfiskatę sieci oraz na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Podczas rozprawy osk. oświadcza, że żadnych ryb nie łowił, tylko chciał się przedostać na drugi brzeg jeziora i w tem został przez policję przychwycony. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wyrok I. instancji zniósł i osk. uwolnił. Koszta postępowania ponosi oskarżony. Jakób Zakrzewski zam. w Dużej Kłodawie, oskarżony o to, że w marcu 24 roku w Kłodawie przechowywał broń wojskową i to jeden pałasz własność Skarbu państwa. Na rozprawie sądu pokoju w Chojnicach został osk. uwolniony. Przeciw temu wyrokowi wniósł p. Podprokurator odwołanie, podczas rozprawy osk. tłómaczył się, że szable znalazł przed rewizją a pochodziła ona od jego poprzednika Niemca, który się wyprowadził do Niemiec. Po przeprowadzonej rozprawie sąd odwołanie Podprokuratury odrzucił. Koszta nałożono kasie państwowej.

Józef Kądziela, Feliks Cebulski, zam. w Chojnicach, osk. o to, że w kwietniu 24 roku w Chojnicach w czasie zakazanym sprzedaży alkoholowych poda·

Gawędy Ojca Bibuły z Chojnic.



Dobry wieczór! Jak to dobrze, że się spotkaliśmy! Chcę z wami pogawędzić!

Panie starszy! Proszę o trzy herbaty! Z cytryną — oczywiście!

No, i cóż powiecie na tę wczesną zimę? Jeszcze nastaną ładne dni?

Kto wie, kto wie, przyjaciele! Wprawdzie powinno jeszcze być „babskie lato“, lecz dziś wszystko możliwe! Swiat się przewraca, ludzie się przewracają, więc i „babskie lato“ może zniknie!

Zresztą mniejsza o to, czy będzie „babskie lato“, czy nie! Gorsza rzecz, że zima przedwczesna szkodzi rolnikom!

Jeszcze przecież tu i owdzie nie zdołano wybrać ziemniaków i buraków! Mróz i śnieg spowodował więc znaczne szkody w rolnictwie!

Zdarza to się wogóle bardzo rzadko w naszych okolicach, że o tej porze mamy tak dotkliwe przymrozki!

Ano, chłop strzela — a Pan Bóg kule nosi!

Jeżeli chodzi o miasta nasze, to mojem zdaniem ten śnieg i ten chłód powinien był przyjść nawet jeszcze wcześniej, a mianowicie wtedy, kiedy odbywały się wybory do Rad Miejskich!

Ludziska byli w tym czasie tak podnieceni, roznamiętnieni i rozognieni, że chłód dzisiejszy wyszedłby im bardzo a bardzo na zdrowie!

Co mówisz, Zamroczyński? W Chojnicach tak źle nie było?

Wiem o tem! Nie o Chojnicach też w tej chwili mówię!

Ale zdarzyło się w pewnej miejscowości, że ludziska brali się nietylko za czupryny i za bary, lecz grzmocili się za pomocą lasek i krzesełek! Ba, nawet noże były tam w robocie!

Dobrze więc, że czas wyborów minął, i że ludziska odzyskali równowagę!

Daj Boże, żeby w przyszłości wybory były spokojniejsze, i żeby ludziska uprzytomnili sobie, że Pan Bóg stworzył ich na obraz i podobieństwo Swoje!

A cóż powiecie, przyjaciele, na te obecne narady w Locarno?

Panie starszy, proszę o zapałkę!

Kintop, mówisz, Filutowski? No, nie, nie kintop, lecz coś gorszego!

Kilku ludzi, wielcy mężowie stanu, zebrali się aż tam, daleko, nad pięknem jeziorem szwajcarskiem, ażeby radzić o losie kilkuset miljonów ludzi!

Zebrali się oni po to, ażeby wynaleźć jakiś środek, któryby uniemożliwił w przyszłości wybuch wojny!

I otóż ten środek nazwali oni paktem bezpieczeństwa czy paktem gwarancyjnym, jak kto chce!

Bardzo ładnie, że nie chcą wojny, bo wojna to największe nieszczęście, jakie ludzkość spotkać może, lecz mnie się zdaje, przyjaciele, że oni zebrali się tam w Locarno po to, ażeby się wzajemnie ogolić!

Ho, ho, mówię wam, to są najwięksi mądrale, jakich ludzkość kiedykolwiek na świat wydała!

Niełatwa to tam rzecz, bo jeden ma brzytwę ostrzejszą od drugiego!

A Cziczerin, ten wielki majster bolszewicki, to tak kręci się wokoło nich, jak kot około gorącego mleka!

I powiadam wam, przyjaciele, że ogromnie jestem ciekawy, kto kogo najwięcej ogoli!

W każdym razie jestem pewny, że nasz Skrzyński ogolić się nie da, chociaż nań idą z wielkiemi brzytwami i Luther i Stresemann!

A ten wielki głowacz angielski, Chamberlain, co to ma zawsze monokl na oku, ten kręci się jak piskorz!

Chciałby on niby dla miłej zgody, jak powiada, dać Niemcom pieczonego gołąbka w postaci naszego Pomorza, by tym sposobem ich ugłaskać i uspokoić, lecz o flocie i o kolonjach niemieckich, które ci dobroczyńcy ludzkości zabrali, to ten monoklowaty dygnitarz ani nie piśnie!

Tak, tak, przyjaciele, tak się robi politykę, i tak się stwarza stały pokój w Europie!

Powiadają niektórzy, że Francja nas opuściła! W to nie wierzę! O tem mowy być nie może! I pocóż to rozgłaszać takie wieści niestwierdzone i nieprawdopodobne?

Francja jest z nami ściśle złączona! Briand i każdy inny polityk francuski wie bardzo dobrze o tem, że byt i potęga Francji zależną jest od bytu i potęgi Polski!

Więc Francja nie może robić żadnych ustępstw Niemcom kosztem Polski! Co do tego niema dwóch zdań!

O Czechosłowację pytasz, Zamroczyński? To samo! Benesz nie jest taki naiwny, ażeby nie wiedział, że z chwilą wzrostu potęgi Niemiec nastąpiłby i wzrost potęgi Austrji! A wtedy — wtedy i byt i potęga Czechosłowacji byłaby zagrożoną!

Więc nie piękne oczy i grzeczne ukłony naszego Skrzyńskiego, lecz interes, interes własny, interes Francji i interes Czechosłowacji przemawiają za tem, że Francja i Czechosłowacja stoją murem za nami!

Teraz przyjechał jeszcze do Locarno sam Mussolini! No, jak ten tam grzmotnie, to świat cały zatrzęsie się w posadach — i wszystko będzie w porządeczku!

Panie starszy, proszę! Płacę gotówką!

Słuchajcie, Zamroczyński i Filutowski! To jedno wam mówię: Niechaj nikt nie waży się naruszyć naszych granic! Wojny nie chcemy, chcemy pokoju, pokoju i jeszcze raz pokoju, lecz ktoby chciał zabrać nam chociaż tylko skrawek kraju naszego, tego golić będziemy już nie brzytwią, ale kosą, tak jest, kosą, jakem

Wasz
OJCIEC BIBUŁA.

wali je gościom w restauracji. Osk, zostali przez sąd pokoju w Chojnicach uwolnieni. Przeciw temu wyrokowi wniósł p. Podprokurator odwołanie, podczas rozprawy osk się tłómaczy, że z polecenia właściciela przyjmowano w gabinecie ubocznym zaproszonych gości i tam podawano wódkę. ale tylko II. jako poczęstunek. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wyrok sądu pokoju zniósł, osk. uznał winnym i zasądził każdego na 5 złotych grzywny, którą w razie nieściągalności zastąpi kara aresztu przez jeden dzień, oraz na ponoszenie kosztów postępowania.

— **Z Urzędu Stanu Cywilnego** w czasie od 28 września do 10 padz. 1925 r. Urodzenia: Dr. Neumann lekarz praktyczny syn, Schewe Maksymiljan czyściciel okien wystawowych syn, Jutrzenka Józef mistrz szewiecki syn, Kujawski Jan niższy funkcjonarjusz pocztowy syn, Lewiński Klemens pomocniczy magazynier kolej. córka, Czaplewski Józef pomocnik biurowy córka, Hinz Józef pom. maszynista II klasy córka, Gostomski Alojzy robotnik córka, Bramański Paweł elew kolej. syn, Chrzanowski Teofil pom. maszynista II klasy córka, Piepiorka Józef robotnik kol. syn, Holc Piotr, przetokowy kolejarzy córka, Drobiński Wiktor post. Policji Państw. córka, Madziąg Józef robotnik syn, Stopa Antoni pom. konduktor kolej. syn. Sylwestrzak Jakób, strażnik celny córka, 4 nieślubne urodzenia.

Zgony: Alfons Zywicki w wieku 3 miesięcy syn podoficera zaw. Pułk Piechoty Wiktora Ż. Gertruda Szyszke w wieku 4 miesięcy córka robotnika kolejarza Bernarda Sz. Krajowo ubogi Michał Kurowski w wieku 58 lat z Zakł. Popraw. Robotnik Władysław Przybyłowski w wieku 29 lat z Karolewa. Anna Miętka w wieku 35 lat z Zakł. Popraw. Monika Baszanowska ur. Gołuńska w wieku 25 lat z Ramy 19. Roman Polaszek w wieku 2 miesięcy syn robotnika kolej. P.

Sluby: Kierownik budowli Brunon Ring z Bydgoszczy z Augustyną Janke z Chojnic. Asystent kolejowy Klemens Trodza z książkową Małgorzatą Reiss oboje z Chojnic.

Kronika prowincjonalna.

Swiecie. Konferencja nauczycieli szkół powszechnych. Pod przewodnictwem inspektora szkolnego powiatu świeckiego p. Lipińskiego, odbyła się tutaj w ostatnim czasie Konferencję poprzedziło nabożeństwo w kościele poklasztornym, celebrowane przez ks. proboszcza Konitzera. Następnie około godziny 9-tej zagaił przewodniczący, w auli szkoły powszechnej, konferencję. Po odśpiewaniu pieśni „Kto się w opiekę“ i wspólnej modlitwie, przywitał przewodniczący gości jako to starostę powiatu świeckiego dr. Bartza, ks. proboszcza, burmistrza itd. — Poczem kierownik szkoły wydziałowej w miejscu p. Makiłła, przeprowadził lekcję z czwartą klasą szkoły pow. na temat „obliczanie objętości walca“. Dalej rektor p. Zatorski wygłosił referat pt. „Szkoła Pracy“. Potem nastąpiła przerwa podczas której zwiedzona została bogata wystawa robót ręcznych szkoły powszechnej Swiecie, Po przerwie nastąpiły referaty: p. Makiłły o „Bibljotece uczniowskiej w szkole powszechnej“, oraz p. Zakrzewskiego z Gruczna o „stanie rozwoju muzykalnego i śpiewu w szkołach wiejskich“. — Po dyskusji i wolnych głosach p. inspektor obrady ukończył. — Po południu o godz. w pół do 4-tej, odbył się wspólny obiad w strzelnicy zaś wieczorem po kawie — zabawa taneczna.

— Wystawa prac uczni szkolnych. Dzięki staraniom rektora p. Zatorskiego oraz nauczycielstwa urządzono tutaj jednej z ostatnich niedziel w szkole powszechnej, wystawę prac uczniowskich. Dodać należy, że była to wystawa pierwszorzędna na której podziwiać można bardzo zajmujące rzeczy, tak w robótkach kobiecych, rysunkach i innych.

— Pożar. Wśródmieściu przy ulicy Klasztornej wybuchł w nocy około godziny 2-giej, z soboty na niedzielę pożar w domu p. Skomskiego. Pożar powstał na drugim piętrze. Prędko stanęła górna część domu w płomieniach. Pożar był bardzo groźny, i zniszczył dach i drugie piętro budynku. Lokatorzy mieszkający na drugiem piętrze uratowali ledwie życie, zaś dobytek ich spłonął doszczętnie. Tylko dzięki energicznej akcji ratunkowej, zdołano pomimo silnego wiatru pożar umiejscowić. Przyczyna pożaru nieznana.

— Srebrne gody. W dniu 2. bm. obchodził znany obywatel miasta naszego dentysta p. Maksym. Chmurzyński oraz z małżonką Pauliną z Budzbanowskich, swe srebrne gody.

— Akcja przedwyborcza do wyborów Rady Miejskiej wre wpełnem tempie. Wybory powyższe odbywają się tutaj w niedzielę 18 bm. W ostatnich dniach odbyło się tutaj kilku zebrań przedwyborczych i tak, mieli swoje zebranie Chrześc. Zjed. Zawodowe nawet socjaliści urządzili wiec pod gołem niebem, na który nawet przybył poseł Dzięgielewski.

Koronowo, pow. świecki. (Z zawodów strzeleckich). W niedzielę przedostatnią obchodziły nasze Towarzystwa Powst. i Wojaków znów zawody strzeleckie. Program tegoż dnia był dość urozmaicony. Uroczystość ta rozpoczęła się następująco: O godzinie 1-szej w południe odbyła się w pobliskiej miejscowości Polskie Łąkie przed p. Jankowskiem zbiórka tamtejszego Towarzystwa Powst. i Woj., poczem z orkiestrą na czele wyruszyli wojacy z P. Łąkiego do Korytowa Tamże odbyła się zbiórka Tow Powst. i Woj. przed oberżą p. Maciejewskiego. Powyższe Towarzystwa złączywszy się, wymaszerowały do strzelnicy, położonej na własności druha Zielińskiego. Następnie rozpoczęło się na strzelnicy strzelanie, ktorem kierował instruktor z P, K. U. Grudziądz p. kapral Rorott. Pod czas strzelania odbył się w ogrodzie p. Zielińskiego koncert, w którym był średni udział publiczności. Zaś młodzież bawiła się grą w piłkę nożną.

Po ukończeniu strzelania odbyła się zbiórka, pod czas której prezes druh Wardziński przeczytał wynik strzelania. Najlepszymi strzelcami tegoż dnia byli: druh Łowiński, Ignacy ze Stążek, który zdobył 47 punktów na ogółem 48 p. Następnym strzelcem był druh Kulikowski Franciszek z Tuszynek, który zdobył 46 punktów. Trzecim strzelcem był druh Klóska Wład. ze Stążek. Po ogłoszeniu wyniku przemówił jeszcze prezes a na koniec wzniósł okrzyk na cześć naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej oraz jej Prezydenta. Poczem zaśpiewano wspólnie pieśń: „Kto się w opiekę podda Panu swemu“. Teraz nastąpił odmarsz do Korytowa gdzie się odbyła przed najlepszym strzelcem i prezesem defilada, a następnie na salce p. Maciejewskiego zabawa taneczna, która niestety nie trwała długo, gdyż pomiędzy pewnemi członkami przyszło do bójki, a wskutek tego zabawę rozwiązano. Ubolewać należy nad takiemi zajściami, gdzie to niektórzy Polacy zamiast żyć i zgodnie współpracować bójki rozpoczynają. Nie jest to bynajmniej dobre świadectwo dla danych osobników.

— W niedzielę 18 bm. odbędzie się doroczne walne zebranie tutejszego Towarzystwa Powst. i Wojaków.

— Na kurs instruktorski udali się z naszego Towarzystwa — z oddziału młodzieży druhowie Janicki i Maciejewski.

Różanna, pow. świecki. Smierć pod kołami pojazdu. O podanym przez nas już w jednym z ostatnich numerów wypadku nieszczęśliwym na szosie Parlin — Stążki, donieść możemy następujące. Już w poniedziałek 5. bm. około godziny 12 w południe przejechał administrator z majątku Gawroniec p. Déring, powózką, którą spieszył się w szalonej jeździe na pociąg, pewnego mężczyznę, który szedł szosą nie przeczuwając niebezpieczeństwa mu grożącego, a na którego wpadły w pełnym biegu będące konie z powózką. Skutek był ten że ów mężczyzna został zabity na miejscu. Po bliższych dochodzeniach dowiedziano się że owym nieszczęśliwym człowiekiem jest jak niektórzy twierdzą niejaki Lewiczak, zaś inni twierdzą że to jest Lewicki czy Stawicki Pewnem jest to że pochodzi z Bydgoszczy, a trudził się handlem masłem i jajami. Nieszczęśliwy liczył lat około 70.

— Z dniem 1 września nastąpiła zmiana na stanowisku nauczyciela w tutejszej szkole katolickiej. Dotychczasowy nauczyciel p. Rynkowski przeniesiony został do miejscowości Lubiewice. A tamtejszy nauczyciel p. Różenkiewicz przeniesiony został do nas, do Różanny. — W poblisku Gawrońcu został tamtejszy nauczyciel p. Zaremba zaciągnięty do wojska. Zastępują takowego pp. nauczyciele Glama z Poledna i Różenkiewicz z Różanny, dochodząc każdy dwa razy tygodniowo tamdotąd udzielając lekcje.

Gdynia. (Wielka nawałnica.) Zatokę gdyńską nawiedziła silna burza, która wyrządziła poważne spustoszenia wśród kutrów rybackich.

Rybacy, powracając z połowu, zauważyli silny wicher z południa obawiając się nadejścia burzy schronili się do portu Gdyni za molo południowe. Podczas gdy kutry rybackie umocowały się tuż za molem, wicher odwrócił się i dał z nieustającą siłą z północy rzucając kutrami rybackiemi o molo.

Jeden kuter został zatopiony, przyczem właściciel jego Głuszewski został uratowany od utonięcia. 12 kutrów zostało uszkodzonych.

Straty oceniają na 20 tysięcy zł. Nieszczęście wywołało wśród ludności rybackiej przygnębiające wrażenie.

Władze pospieszyć mają z doraźną pomocą.

Rozmaitości.

Nieudała sztuczka zbrodniarza.

W Oaklana (Kalifornji) generalny dyrektor fabryki celulozy niejaki Karol Schwartz padł na prawdziwie szatański pomysł wyłudzenia od towarzystwa w którem był ubezpieczony premją wysokości 200 tys. dolarów. Oto zwabił jednego z robotników fabryki do swego laboratorjum, gdzie go znienacka zamordował, poczem oblał twarz zabitego chemicznemi płynami w taki sposób, że absolutnie poznać jej już nie było można. Dalej spalił trupowi obie ręce, ażeby uniemożliwić zbadanie daktyloskopiczne. W końcu zaś wyrwał zabitemu ten właśnie górny ząb, który jemu samemu brakował.

Wszystko to było obliczone na wywołanie wrażenia, że on sam Schwartz padł ofiarą morderstwa, ażeby żona jego mogła w towarzystwie ubezpieczeń podjąć 200 tys. dolarów. Ale pomimo, iż spowodował w końcu także eksplozję w swem laboratorjum piekielny plan nie udał się. Wprawdzie policja znalazłszy w laboratorjum zwęglonego trupa, była z początku przekonana, że to ciało Schwartza. Po bliższem jednak zbadaniu trupa cała sztuczka wyszła na jaw i zdołano jeszcze w ostatniej chwili schwycić Schwartza który właśnie w samochodzie chciał umknąć. Widząc zbliżającą się do niego policję, Schwartz wyciągnął błyskawicznie browning i strzelił sobie w łeb.

Ostatnie telegramy.

Wielkie burze w Szwecji.

Nad Szwecją szalała niezwykle silna burza śnieżna, która poczyniła wiele szkód. Ruch na kolejach żelaznych i ruch tramwajowy uległ wskutek zamieci śnieżnej kilkugodzinnej przerwie. Wicher zerwał w niektórych miejscach druty telefoniczne i telegraficzne. Między innemi uległa przerwie komunikacja telefoniczna z Finlandją.

Postępy Hiszpanów w Marokku.

Prasa donosi z Madrytu, że Hiszpanie chcą rozszerzyć swą linję frontu przez Sididriss w celu ustalenia bezpośredniego połączenia z Mellilą oraz kontrolowania całego wybrzeża Alhucemasu.

Nieszczęście kolejowe w Turcji.

Z Konstantynopola donoszą, że pociąg, idący z Angory, zderzył się z wycieczkowym autobusem, przyczem 7 osób zostało zabitych a bardzo wielu ranionych.

Klęski Riffenów.

Wielkie operacje ofenzywne zostały chwilowo zakończone. Wojska umacniają się na zajętych pozycjach. Na wschodzie i w centrum wiele rodzin kilku szczepów oświadczyło gotowość uznania suwerenności francuskiej.

Zdobycz policji londyńskiej.

Policja aresztowała sześciu przywódców komunistycznych.

Skazanie komunistów w Paryżu.

13 tu manifestantów aresztowanych przy usiłowaniach wywołania strejku generalnego w dniu 12 b. m. skazano na więzienie od 15 dni do 4-ch miesięcy

Pościg za komunistami w Anglji.

Według doniesień pism, przedsięwzięto aresztowania komunistów nietylko w Londynie, lecz także i na prowincji.

Zapasy alkoholu w rzece.

Z Nowego Jorku donoszą o wykryciu zapasów napojów wyskokowych, wrzuconych w zamkniętych naczyniach do rzeki wschodniej (Kast River). Wykryte zapasy przedstawiają wartość miljona dolarów.

Ofiara zawodu.

W Londynie zmarł w lecznicy prywatnej prof. Karol Maxwell Lefrey. Stwierdzono, że Lefrey zatruł się gazami, z któremi dokonywał eksperymentów. Zmarły profesor poświęcił całe życie studjom nad owadami, jako rozsadnikami chorób u ludzi i roślin.

Chojnice. Walne kwartalne zebranie Tow. Zgody p. op. św. Józefa odbędzie się w niedzielę, dnia 18. X. br. o godz. 4 popoł. w lokalu p. Czarnieckiego. O liczny udział w zebraniu uprasza Zarząd.

Chojnice. Towarzystwo Powst. i Wojaków w Chojnicach urządza w niedzielę dnia 18 bm. ostre strzelanie. Zbiórka rano o godz. 6-tej i pół koło lokalu p. Januszewskiego. Po południu o godz. 1 odmarsz.

Wieczorem o godzinie 7-ej zabawa taneczna, i rozdanie dyplomów. Zebranie zarządu odbędzie się w sobotę o godz. 6 tej wiecz. u p. Jasnocha.

O punktualna stawienie się do zbiórki i o liczny udział w strzelaniu uprasza Zarząd.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański.
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.

Państwowe Nadleśnictwo Trzebciny

poczta i stacja kolejowa Łążek pow. Swiecie **wydzierżawia przez licytację w dniu 24.10. br. o godzinie 11 przed poł.** w kancelarji nadleśnictwa prawo rybołóstwa na lat 12 na jeziorze „Okoninskiem" o obszarze 113 832 ha. — Warunki ogłosi się przed licytacją. — Zatwierdzenie zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy. 2298

Dnia 25 października 1925 o godz. 12 w poł. w lokalu p. Czarnieckiego przy ul. Dworcowej w Chojnicach odbędzie się

walne zebranie
Kasy Spółdzielczo Osadniczej

z następującym porządkiem obrad.

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu z dotychczasowej działalności.
3. Wybór Rady Nadzorczej i Zarządu.
4. Danie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi.
5. Wolne głosy i interpelacje.

Za Radę Nadzorczą
(—) Prezes.

Baczność! Baczność!

Niebywała okazja!

Po znacznie **zniżonych cenach** wysprzedaję wszelkie

sprzęty kuchenne.

D. Grzywacz
2305 **Gdańska 28.**

Polecamy czasopisma

Bluszcz pismo tygodn. dla kobiet
Tygodnik Ilustrowany
Przegląd Sportowy
Ilustracja Polska
Swiat i Prawda
Swiatowid
Morze
Swiat

Księgarnia Dzien. Pom.
Chojnice.

Skubane gęsi

kupuje 2290
Hotel Engel

Ogłaszajcie w „Dzienniku Pomorskim".

KINO NOWOŚCI

właśc. Paweł Krzyżniewski

W niedzielę i poniedziałek (18 i 19 X)
o godz. 5½, 8, o godz. 8.

Niebywałe sensacje!

Ucieczka przez puszczę

Sensacyjno-awanturniczy dramat w 6-ciu wielkich aktach z

Harry Carey

słynnym amerykańskim artystą filmowym (rywalem **Eddie Polo**).

* * *

Z powodu oczekiwanego przepełnienia o 8-mej prosimy gości o przybycie w niedzielę już o godz. 5½.

2303

Towarzystwo Powstańców i Wojaków

urządza

w niedzielę dnia 18 października br. w sali p Januszewskiego swą

jesienną zabawę

Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp do sali 1 złoty. Czysty zysk przeznaczony na budowę strzelnicy. O liczny udział Sz. Publiczności uprasza

2302 **Zarząd.**



NAJLEPSZY PROSZEK DO PRANIA
NADAJE BIELIŹNIE ŚNIEŻNĄ BIAŁOŚĆ
J. M. WENDISCH SUKC. S.A. TORUŃ

Wykonuję

wszelkie

prace introligatorskie

Maks Benewitz
introligatornia i liniarnia
ulica Gdańska 29 ulica Młyńska 14

Walne kwartalne zebranie
Towarzystwa Zgody pod op. św. Józefa

odbędzie się **w niedzielę dnia 18. 10. br. o godz. 4 popoł. w lokalu p. Czarnieckiego**

Porządek obrad:

1. Zmiana nstawy towarzyskiej.
2. Ustalenie wsparcia pogrzebowego.
3. Różne ważne sprawy towarzyskie.

Goście chcący się zapisać na członków mile widziani.

O liczny udział w zebraniu uprasza 2296

Zarząd.

Z powodu nieprawnego zajęcia mego dotychczasowego mieszkania znajduje się

moje biuro

prawno-ludowe aż do rozstrzygnięcia przez **wchód z podwórzu na prawo.** 2301

Wietecki
doradca prawny
Nowemiasto 7.

Włosy ich porost, wzmocnienie i usunięcie wypadania umożliwia tylko jedyny radykalny

środek wewnętrzny:

tabletki „Crin". Naukowy prospekt wydaje **bezpłatnie**

K. Żak, Drogerja, Chojnice.

Świeżo nadeszło

i polecam tanio

Szmalec, palmina margaryna, cukier, ryż, kaszki, kawa, herbata, kakao, śledzie, syrop, powidło.

D. Grzywacz
Gdańska 28.

Dom

murow. pod nowym dachem, słomianym w którym zamiesz kują dwóch lokatorów oraz stodoła, chlew i ogród owocowy w Wielu pow. Chojnice na sprzedaż. Kościół, kal warja i szkoła na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje

Fr. Kobus Brusy.

Poszukuję od zaraz lub później

4 pokojow. mieszkania

wśródmieściu Ewtl zamienię

z 6-cio pokojowem

na jednej z głównych ulic. Zgłoszenia do eksp. nin. pisma pod nr. 2300.

Poszukuję dla uczniów

mieszkań

wraz z całem utrzymaniem. Zgłoszenia ustne przyjmuje w godz. urzęd. od 10—12,

Dyrekcja Szkoły Rolniczej
w Chojnicach. 2265

Mieszkania
3—4 pokoje z kuchnią

poszukuję od zaraz lub 1. XI. Łaskawe zgłoszenia pod „nr. 200 T" do eksp. nin. pisma.

Wdzięku

nadaje młode, swieże oblicze, czysta, delikatna i piękna cera. Osięgnąć to można przez używanie mydła liliowo mlecznego „Ergasta"

Cena 75 groszy. Zważać na nazwę „Ergasta" gdyż są bezwartościowe naśladownictwa. 25

Do nabycia **w Brusach**
A. Kiedrowski, Skład Kolon.
Jan Pański, Skład kolonjalny
w Chojnicach
Kazimierz Żak, Drogerja.

Koń, powóz półkryty, 1 centryfuga, 1 rower

tanio na sprzedaż. 2304
Młyńska 20 podw.

Dobrze utrzymany

płaszcz damski

korzystnie na sprzedaż
Strzelecka 8 part.

Płaszcz damski

dobrze utrzymany
tanio na sprzedaż. 2285
Wysoka 8.

Okazja!

Zaraz korzystnie do nabycia

autobus 18 osob.
i jeden
samochód 2 osob.

w dobrym stanie i na dogodnych warunkach.

Stroiński.
Batorego nr. 7. telefon 115.

Pokój
umeblowany

dla 1 lub 2 panów od zaraz do wynajęcia. 2284
Dworcowa 62. II. p. p.

Pokój
umeblowany

od zaraz lub od 1. XI. do wynajęcia. 2299
Mickiewicza 19 IIp.

Czeladnik piekarski

potrzebny od zaraz.
Pomorska Fabryka chleba
Tel. 29. **Brusy** Tel. 29.

Posługaczka

od zaraz potrzebna. 2307
Zgłoszenia Rynek 21. I. piętro.



Teraz pora do sadzenia!

A. Rathke & Syn.
Sp. z ogr. por.

Szkółki drzew. Ogrodnictwo. Handel nasion.

Praust pod Gdańskiem.

Założone w r. 1840. Areal. 75. ha.
Tel. 646. Gdańsk. Cenniki gratis. 6

Pryma

kawę

najlepszej jakości stale paloną w środę i sobotę poleca 2254

Jan Szyszke
skład delikatesów i winiarnia